KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Marca. — Rok 1837. Wtorek. № 83. Dziś, ŚŚ. Syxt i Guntram. Jutro, ŚŚ. Anastazy i Eustachy.

Nabożeństwo *Rezurekcji* w kościele Metropolitalnym w zeszłą Sobotę wieczorem o godz: 8 celebrował JW. JX. Arcy-Biskup, w asystencji Kapituły i licznego Duchowieństwa, w obec wszelkich Władz rządowych, Obywateli i mnogiego Ludu. Baldakin nieśli znakomici Urzędnicy. W czasie *Te Deum* orkiestra grała kompozycją *Żyrowca*. Tegoż dnia, i w tymże kościele, w czasie Summy Artyści orkiestry pierwszy raz grali mszą kompozycji Józefa *Damsego*, którą ofiarował Józefowi *Bielawskiemu* pierwszemu skrzypkowi; zaś w pierwsze święto graną była taż msza po raz 2gi. W kościele XX. Augustjanów, Amatorowie i Artyści grali mszą *Ejblera*. W kościele XX. Piiarów przy organie była śpiewaną msza J. *Krogulskiego* Nr 9, od połowy śpiewano Hymn *Boga Rodzico*, Trójśpiew z chórem *Hajdena* ze Stworzenia świata, i nowy chór *Aleluia*, Krogulskiego, z towarzyszeniem trąb i kotłów. Wczoraj zaś w kościele Katedralnym orkiestra grała mszą *Szydermaiera* in B.; u XX. Augustjanów *Hajdena* in D. minor; u XX. Piiarów iak w pierwsze święto; u OO. Bonifratrów iako w dzień *Emausu*, Amatorowie i Artyści grali mszą *Szydermaiera* in C. W pierwsze święto także rozpoczęły się muzyki w kościołach: u XX. Bernardynów, Karmelitów na Krak: Przed: i u Franciszkanów. — Kollegjum kościelne gminy Ewangielickiej składa niniejszem najczulsze dzięki wszystkim muzyki Lubownikom i Artystom, którzy w Wielki Piątek w kościele Ewangielickim, raczyli mieć udział w wybornem oddaniu Oratorjum *Nejkomma*; lubo wie o tem, że wewnętrzne uczucia w usłużeniu talentem cierpiącej i wsparcia potrzebuiącej ludzkości, większą każdemu z nich przyniosło przyiemność, aniżeli wszelkie z iego strony dziękczynienia. Każda łza otarta przez uzbieraną iałmużnę, wymowniejsza od słów martwych. — Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci zł. 10; dla nieszczęśliwej matki z kilkorgiem dzieci zł. 5 od J. C.; dla Starca kaleki na Tamce zł. 5 od A. B.; oraz dla tegoż od T. K. zł. 15 przysłane niepotrzebnie na przyspieszenie pewnego interesu. Starozakonni *Dawid Korczyn* i *Samuel Rajchman* blacharze ofiarowali po puszce do zbierania ofiar i ostatni 5 kłódek do takichże puszek. — Do Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe dzieła: Uwagi Michała *Popiela* nad nowym systematem rolnictwa bez nawozów, wapnienia i ugorów, przez A. Beatsona wynalezionym; z wyiaśnieniem wpływu ognia na rolnictwo, z rycinami rolniczemi narzędzi, 8 Lwów, zł. 4. Nowy pług francuzki bez przewodnika; wynaleziony przez J. J. *Grandego prostego parobka* z Harolu we Francji, w departamencie Wogezów; z 4ma rycinami, które wszystkie części pługa z obu stron przedstawiaią, 8 Lwów 1834, zł. 3. — Ner 13 Tygodnika Roln:-Techn: zawiera: Uwagi nad przyczynami tak niedołężnego stanu gospodarstwa naszego (art. nad.); Odpowiedź względem urządzenia gospodarstwa przez F. Mę... (dokończ:); Środek przeciw owadom zasiewy ozimę niszczącym; O nowem pokryciu dachu płaskiego i t. d. (dokończ:); Wiadomości handlowe i przemysłowe; Doniesienie o wyjściu Kalendarza Rolniczego za miesiąc Marzec. — Ogłoszona na dzień 17 (29) Marca r. b. Licytacja na dostawę ubiorów rekruckich dla Guberni Lubelskiej i Sandomierskiej, iako niepotrzebna, miejsca iuż mieć nie będzie. — *Dunczewskiego* przepowiednia sprawdziła się w połowie, iaśniało bowiem słońce w czasie 2 dniowego odwiedzania grobów i w pierwsze święto, lecz wczorajszy *szmigus* połączył się z całodniową słotą,

która przeszkodziła licznie zgromadzić się na *Emaus* dla odwiedzenia *Szpitalu Braci Miłosierdzia*, było atoli odwiedzaiących 1000. — JPani *Kreszyni* w zeszłą sobotę wyiechała do *Petersburga*. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 14tem przedstawieniu *Błyskawicy*, przywołany powszechnym odgłosem zadowolonej Publiczności JP. *Dobrski*; wołano także i JP. *Lanckorońskiego*. Po 8em przedstawieniu *Styryjczyków*, przywołani JPani *Koss*, JPanna *Gwozdecka*, JPP. *Turczynowicz* i *Morys*. Muzyka ulubionego walca z tego baletu iest teraz modną i znajduie się na każdym fortepjanie. (Nabyć iej można w kassach obu teatrów i w magazynie Klukowskiego.) W Rozmaitościach po *Skrytych drzwiach* danych zamiast *Adwokata*, przywołani wszyscy, po *Fryderyce Brown* JP. *Werowski*, JPanna *Dobrzańska* i JP. *Kudlicz*, a po 15m przedstawieniu *Nowego roku* JPanna *Werowska*, tudzież JPP. *Panczykowski*, *Jasiński* i *Baraniecki*. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 8 do 8 i pół. Pszenicy od 15 do 18 i pół. Jęczmienia od 7 i pół do 8. Owsa od 5 do 6 gr. 10. Siana furę iednokonną od 15 do 22, parokonną od 24 do 30. Słomy od 5 do 9.

Z Suwałk. — Dnia 10/22 b. m., przedstawioną tu była przez Amatorów komedja Fredry *Przyiaciele*. Dochód z tego widowiska posłużyć ma na pierwsze założenie Szpitalu dla chorych, którego nasze miasto dotąd nie miało. Szczęśliwy pomysł, równie szczęśliwym został uwieńczony skutkiem. Dobroczynne Damy raczyły zatrudnić się sprzedażą biletów, które przyniosły czystego dochodu przeszło złp. 1500. Słychać, że ieszcze w tymże celu ma być urządzona Loterja fantowa, czem się nasze Damy usilnie zaiąć pragną; znajdą one zapewne, chętne poparcie ze strony wszystkich osób, dla których serca litość nie iest obojętnem uczuciem.

Z Piotrkowa.— W dniu 5 b. m. dano koncert muzykalny i wokalny na korzyść ubogich. Jeden z członków nowo ustanowionej Rady szpitalnej w temże mieście, głównie się przyczynił i pod iego dyrekcją wykonano ten piękny zamiar. Po odegraniu uwertury, iedna z amatorek bardzo ładnie odegrała na fortepjanie warjacje *Asmaiera* w kwintecie, poźniej Publiczność usłyszała drugą, która grała koncert *Humla a mol* z towarzyszeniem orkiestry; moc, precyzja i czystość z iaką to trudne dzieło wykonywała, stawia ią w rzędzie prawdziwych Artystek. Arją z opery *Ryszard* i *Zoraida* śpiewała iedna z Amatorek pięknym głosem, tak równie korzystnie dała się słyszeć w duecie z opery *Norma* śpiewanym z Panem K. P. który poźniej śpiewał solo kawatinę z opery *Bokomali di Roma*, miłym tenorowym głosem. Przeplatały chóry z *Precjozy* i *Cyrulika*, wybornie na tak małą liczbę osób rozłożone. W końcu Pan F. H. mile zaiął Publiczność odegraniem Warjacji *Berjota* na skrzypcach. *R. P.* — Wygrano w Kantorze *Kroianki* w Łomży, w Loterji liczbowej, w ciągnieniu 1013 d. 24 b. m., Terno na Nra 31, 38, 51 zł. 2800, oprócz innych wygranych na amba i extrakty determinowane, które wynoszą przeszło 4000 złp.

Z Petersburga 4/16 Marca. — Sprawuiący obowiązek Riazańskiego Cywil: Gubernatora doniósł P. Ministrowi Spraw Wewn:, że Włościanka wsi Uchołowa w powiecie Rażskim, Marja *Nikiforowa*, przedstawiła zwierzchności otrzymane przez nię od syna swego, żołnierza Tambowskiego garnizonowego bataljonu, Jana *Nowikowa*, listy, któremi uwiadamia ią o powziętym zamiarze ucieczki; gdy zaś zamiar ten do skutku przyprowadził, dała znać zwierzchności wsi o przybyciu syna do niej. P. Minister Spraw Wewn: oznajmił o tem P. Ministrowi Wojny, który, gdy o pomienionym czynie włościanki *Nikiforow* doniósł J. C. Mości, N. CESARZ Jmć raczył rozkazać *Nikiforowe*, za tak pochwalny postępek, nagrodzić srebrnym medalem, z napisem „za gorliwość", na wstędze Ś. Anny, dla noszenia na piersi. — Przy gazetach Petersburskich dołączono następne ogłoszenie:

„W przeszły czwartek, 25 Lutego, podczas widowiska w wielkim Teatrze, pokazał się po nad dachem tego gmachu z iednego komina dym z płomieniem. Sikawki pożarne z dwóch najbliższych części miasta, przybyły natychmiast na plac teatralny dla przedsięwzięcia potrzebnych środków ku zatamowaniu postępów ognia. Lubo w tem zdarzeniu najmniejsze niebespieczeństwo w teatrze Publiczności nie zagrażało, wszakże na kilka minut powstało małe zamięszanie pomiędzy widzami. Powód tego był następny: stangreci i forysie, znajduiący się przy poiazdach na placu teatralnym, tudzież niektórzy lokaie, którzy wyszli byli na ganki, spostrzegłszy po nad dachem teatru dym z iskrami, rzucili się pierwsi do podawania poiazdów, a ostatni pośpieszyli ku panom swoim do loż i benjoarów i udzielili im mylną wiadomość o mniemanym pożarze. Natychmiast kilka loż zostało opuszczonych przez widzów, którzy śpiesznie odjechali. Niektóre osoby będące w krzesłach tuż przy lożach, idąc za przykładem, również miejsca swoie opuściły, i, dla skrócenia sobie drogi do wyjścia z sali, poszły przez benioary i loże. Urzędnicy policyjni i teatralni, będąc pewni że najmniejszego dla publiczności nie ma niebezpieczeństwa, czynili wszystko co było w ich mocy ku uspokoieniu zgromadzenia, czego też zupełnie dokazali, gdyż, prócz kilku osób, które w pierwszej chwili wyiechały, większa część pozostała w teatrze do końca widowiska. Po doniesieniu o tym wypadku J. C. Mości, N. PAN rozkazał, iż, na przyszłość, zapobiegaiąc trwożeniu publiczności podobnie mylnemi wieściami, ma być przyiętem za prawidło, ażeby o każdem najmniejszem niebespieczeństwie, iakieby groziło widzom, niezwłocznie byli oni uwiadamiani ze sceny teatralnej, przez urzędników teatralnego zarządu, i o tem, dla powszechnej wiadomości, ma być ogłoszono od policji przez gazety. W tutejszych teatrach nikt nie powinien obawiać się pożaru, gdyż we wszystkich przedsięwzięte są środki ostrożności, urządzono wodozbiory zawsze i tak obficie wodą napełnione, iż w każdej chwili mogą cały teatr zalać; nadto w Wielkim teatrze iest żelazna zasłona, przeznaczona do tamowania szerzenia się ognia ze sceny; z tych uwag, we wszelkim przypadku, nie należy śpieszyć się dla wychodzenia z sali, bez przyczyny, za każdą fałszywą pogłoską, gdyż w powszechnym nacisku można być zaduszonym lub okradzionym.“ (T. P.)

Anglja. — Xżę *Riszmond*, ma być mianowany Posłem przy dworze *Rossyjskim*, w miejscu Lorda *Durham*. — 16go b. m. wykonano zamach na życie Wice-prezesa Wschodnio-indyjskiej kompanji; szczęściem zadane mu rany nie są niebezpieczne, a morderca wydany został w ręce sprawiedliwości. — Ledy *Kanning* wdowa po sławnym Ministrze *Kanningu*, 15 b. m. rozstała się z tym światem. — Wyszedł z druku 1wszy tom pamiętników z życia *Walter-Skota*. — Towarzystwo rolnicze w *Szkocji*, wyznaczyło nagrodę 40,000 złp., za skuteczne użycie pary do uprawy ziemi. — Z *Mexyku* donoszą, iż skutkiem rozkazu ze stolicy, Jenerał *Santana* został przyięty w *Werakruz* ze wszelkiemi honorami przynależnemi *Prezydentowi*.

Portugalja. — Xżę *Ferdynand* Małżonek *Donny Marji*, zdołał sobie zjednać przychylność Ministrów przez oddalenie ze służby większej części oficerów swoiego sztabu. — *Remeszydo* tak dalece wzmocnił się w *Algarbji*, iż rząd uznał potrzebę uprosić Kortezów o ogłoszenie tamecznych okolic w stanie oblężenia. — Brak pieniędzy nie dozwolił nawet wypłacić Królowej, oraz wdowie po *Don Pedrze* ich miesięcznych dochodów.

Niemcy. — Hrabia S. *Oler* Poseł francuzki przy dworze *Austrjackim*, na wiosnę ma się oddalić z *Wiednia* za urlopem. — Między *Rotterdamem* i *Hawrem*, zaprowadzą regularną żeglugę parową, tak iż na podróż z Paryża do Hawru potrzeba będzie tylko 24 godzin. —

Angielski Jenerał *More* zakończył życie w *Dreznie*, 15 b. m. — J w *Pradze* dało się uczuć trzęsienie ziemi, ale bardzo lekkie. — Z *Mołdawji* piszą o ukazaniu się tam zarazy. — Nowy *Kaspar Hauzer* w *Karlsrue* od czasu przedsięwzięcia z nim surowszych badań zaprzestał swoiej roli, albowiem sam się przyznał iż iest zbiegłym terminatorem od złotnika w *Moguncji*. — P. *Holtaj* Artysta teatru *Berlińskiego*, zaangażowany został do *Rygi* na Dyrektora tameczney sceny niemieckiej.

Hiszpanja. — Głoszą o mianowaniu Jenerała *Ewansa* naczelnikiem armji. — Królowa Reientka miała wezwać Hrabiego *Ofalja*, aby mu poruczyć utworzenie nowego ministerstwa, lecz Hrabia tego wezwania nie chciał przyiąć. — W *Salamance* odkryto spisek.

Francja. — W *Lionie* (Lugdun) między 12 i 15 z. m., oczekiwano Kompozytora muzycznego *Meierbera*, który ma udzielić niektóre rady co do przedstawienia iego opery *Hugonoci* w tamecznym teatrze. — 19go b. m. pracował Król z Ministrem spraw wewn:. — P. *Lewe Wejmars*, (który niedawno przeieżdżał przez Warszawę), mianowany został pierwszym Sekretarzem legacyjnym przy dworze *Petersburgskim*. — Dzienniki mylnie doniosły o śmierci Xdza *Pral*; owszem zdrowie iego zupełnie się polepsza. Xiążę *Talejrand* i Xiężna *Dino* osobiście udali się do iego mieszkania, celem dowiedzenia się o iego zdrowiu. — Gazety dodaią uwagę o (donieslonym) napadzie na Pana *Balzak* w *Medyolanie*, że łatwo mógłby swoią stratę wynagrodzić, gdyby ten przypadek obrał za przedmiot do nowej powieści. — Prócz sławnej Tancerki *Tagljoni*, zaangażowali się ieszcze do francuz: teatru w *Petersburgu*: Pan i Pani *Allan* z teatru *gimnazjum*. — Z *Hiszpanji* nie ma ważnych nowin. — Prezydent miasta *Lionu*, w tej chwili znajduie się w *Paryżu*, celem przedstawienia rządowi nędzy tamecznych fabrykantów materji iedwabnych i środków do przyniesienia im ulgi.

Włochy. — J. C. W. Wielki Xiążę MICHAŁ przybył do *Genui*. — W całej *Sabaudji* panuie influenca. — Sławny Malarz Profesor *de Sekwejre*, umarł w Rzymie. — Syn Xięcia Lucjana *Bonaparte* iak wiadomo skazany na wygnanie z kraiów Papiezkich 17 z. m. przybył na statku parowym z *Cziwitawekja* do *Liworno*, zkąd natychmiast odpłynął do *Ameryki*.

Rozmaitości. — *O sprzeczności życia*, doniosła gazeta niemiecka: „Mamy zabawne wieczory, a dnie bardzo nudne; piękne sklepowe napisy, a liche towary; gustownie oprawne książki, a dzieła bez żadnego smaku; nadzwyczajne widowiska, a bardzo pospolitych artystów; wielkie stopy (żyć na wielką stopę), a małe głowy; zakładaią koleie żelazne, a handel upada; buduią świątynie, a pobożność znika; mamy wiele Dam, a mało Panien; anielskie kochanki, a djabelskie żoneczki; wszędzie sprzeczność, nic bez sprzeczności!" — Manja balonów upowszechniła się i w *Ameryce*. „Lecz, dodaie pismo angielskie, gdy iaki *Jnkas* wdaie się w awanturniczą wyprawę, zawsze musi kończyć na śmieszności. Niedawno mieszkaniec *Nowego Orleanu* wzniósł się w powietrze; lecz spadłszy balonem do kałuży, ledwo się nie stał ofiarą owadów. — Zaiste to iest uderzaiącem, iak talent poety cechuie się w iego rysach twarzy. *Delawin* iest wysmukły, cierpiący, lecz wytworny i delikatny, coś poprawnego, coś akademicznego spoczywa w iego istocie; zaś Wiktor *Hugo* śmiele spogląda z pod brwi ponuro zmarszczonych. U niego wszystko iest pełnem, obfitem, wszystko oznacza siłę aż do zbytku. Karól *Nodje* uśmiecha się cokolwiek z goryczą i uszczypliwie, lecz wzrok iego iest łagodny i czuły, iest on iedynym humorystykiem Francuzów. Twarz *Lamartina* wznosi się ku niebu w szczytnym przepychu, zostaie on pod każdym względem najpiękniejszym z tegoczesnych francuzkich poetów. U malarzy zachodzi wcale przeciwna okoliczność. *Gross* ów sławny malarz bitw, który tak mocnym pę-

dzłem wystawił okropności woien, miał w sobie coś łagodnego i serdecznego; gdy tymczasem *Żirodet*, ów delikatny i przyiemny artysta, spoglądał zawsze dzikiem i rubasznem okiem. Zkądże ta różnica? w poecie albowiem umysłowość bardziej się odznacza i energiczniej działa na powierzchowność człowieka. — *Gazeta paryżka* zawiera tkliwą wiadomość o benefisie *Lablasza*. Ten śpiewak godny podziwienia, ten nadzwyczajny aktor, którego gryppa wstrzymała przez 8 dni od sceny, wybrał na swój dochód *Purytanów Belliniego*. Większa część śpiewów musiała być powtórzoną, każdemu najzasłużeńsze oddano oklaski, a nawet w czasie iednego duetu rzucono śpiewaiącym 2 laurowe wieńce. *Tamburini*, chcący zapewne okazać beneficjantowi swoie uszanowanie, podnosi ieden i oddaie go *Lablaszowi*. Ostatni również grzeczny, zmusza *Tamburiniego* do przyięcia wieńca przez niego podniesionego. Scena tak wzruszaiąca nie została bez wrażenia na publiczności; po skończeniu duetu musieli się podzielić iednogłośnem przywołaniem iak się wieńcami podzielili. — *Langenszwarz* tłumaczy swoie nędzne improwizacje niemieckie na ieszcze nędzniejsze francuzkie. Paryżanie, którzy nie rozumieli iego improwizacji niemieckich, mniej ieszcze iego francuzkie rozumieią. — *Znowu niema!* Teatr *Krotochwilek dramatycznych* w Paryżu, wystawia nową *niemą!* Jleż to *niemych* przemawia do nas o litość. *Niema Kjuweliera*, *niema z lasu Pixerekura*, *niema z Porticy*, *Yelwa*, *Wiktoryn głuchoniemy*, tak *głośni niemi* aż w uszy trąbią! — Dziennik *Bostoński* zawiera, co następuie: „Redaktor tego dziennika niniejszem ogłasza, że w przyszłą sobotę nie wyda swoiego pisma, gdyż właśnie w ten dzień myśli spokojnie zrepetować podarowanego mu indyka.“ (Dobrego apetytu!) — *Z Bruxelli* pod dniem 14 b. m. przytaczaią następuiący przykład roztropności słonia *Kiuny*, należącego do Państwa *Turnjer*. W czasie odbytej z nim próby wybiła 12sta w południe; skoro to *Kiuny* usłyszał, zaczął się pieścić około swego Dozorcy, aby go czem prędzej odprowadził do menażerji, Dozorca niby na niego nie zważa, mówiąc z obecnemi towarzyszami, lecz słoń zniecierpliwiony czekaniem, za pomocą trąby sadza go na swoią głowę i oddala się na żerowisko. — „Jak mi cięży w żołądku!“ Możesz się Pan zaziębił, albo może przeiadł. „Tak, wczoraj zjadłem 5 porcji kotletów.“ Czy z apetytem? „Nie, z kartoflami.“ — Podróżni mieszkaiący w iednym pokoiu w hotelu, posłali po sługę aby im zapalono w piecu. „Ale ia nie wiem dla wielu osób?“ pyta się służący. — „Proszę mi dać porcją szczupaka.“ Z największą chęcią. „Ja nie chcę z *największą chęcią*, chcę z galaretą.“ — We Wschowie (w Poznańskiem) d. 11 b. m. powiesił się z niewiadomych przyczyn podróżuiący z Saxonji handlarz instrumentami. — Dziennik zagraniczny donosi, że z liczby 748,237 mężczyzn umarłych w *Rossji* roku 1835, 32,565 doszło lat 60; 25,919 lat 65; 27,717 lat 70; 18,322 lat 75; 16,219 lat 80; 7841 lat 85; 5714 lat 90; 2,272 lat 95, 1577 lat 100; 291 lat 105; 112 lat 110; 52 lat 115; 39 lat 120; 10 lat 125; 6 lat 130; 3 lat 135 i 1 lat 140. (Zaiste dostatecznym to dowodem, ile tameczny klimat sprzyia ludzkiemu zdrowiu). — Bogaty dziedzic ciężko zachorował, a do iego wyleczenia koniecznie było potrzeba w nim wzbudzić nagłe obrzydzenie; udaią się więc do żebraka celem nabycia od niego pewnych owadów nie zbyt przyiemnych dla oka; a to każdy owad po dukacie. Żebrak aż nadto opatrzony tym skarbem, wydobywa z za pachy całą garść żądanego towaru; kupuiący zaś oświadcza mu, iż tylko oznaczona liczba iest potrzebną; przeto żebrak uszczęśliwiony tak niespodzianą sprzedażą, rzecze flegmatycznie, chowaiąc resztę pod koszulę: „Ha, gdy tylko żądacie liczbę ograniczoną, resztę więc umieszczę na dawnem mieiscu, bo to są ważone dukaty!“ — *Znowu śmieszne ogłoszenie!* Jedno z pism zagranicznych za-

wiera następuiące obwieszczenie nieiakiego *Sarwest*, który przyrzeka **1000** *dollarów* nagrody temu, co mu dostawi dobrą żonę. „Urodziłem się r. 1808 w północno zachodniej stronie tego kraiu, odbyłem 5 podróży do Jndji, i 7 razy byłem bliskim zawarcia ślubów małżeńkich. Posiadam w maiątku 18,000 dollarów, 10 w gruntach a 8 w gotówce. Błędy moie są takie: Mam plamę na prawej policzce, i znaczek nad lewem okiem, trzeci palec u lewej ręki straciłem w poiedynku, (o którym wolę zamilczyć) a w chodzie iestem chromy. Z resztą zupełnie równać się mogę do innych mężczyzn. Znaną iest moia umiarkowaność w polityce. Czasem lubię wino, a zimna szczególniej znieść nie mogę. Płeć piękna ma we mnie wielbiciela, nadewszystko zaś ta niewiasta, która mi poświęci swoią miłość. Osoba kwalifikuiąca się do małżeństwa ze mną, powinna mieć lat 20 do 25; wdowa znajdzie pierwszeństwo. Lekkomyślne ubiegaiące się za uciechami, herbatą i gawędką, bez rozumowania nad rzeczami, nie potrzebuią się wcale fatygować ze swoim meldunkiem."

Jnspektor Jlny Stad i Stacji Stadnych w Królestwie Polskiem. Podaie do wiadomości powszechnej iż w r. b. 1837 dla dogodności Mieszkańców Król: Pol: stósownie do rozporządzenia Kommis: Rządo: Spraw Wewnętrz: Ducho: i Ośw: Publ:, przeznaczone są punkta na Stacje Stadne do których **OGIERY** Prowincjonalne wysłane zostaią: *a)* w *Guberni Podlaskiej:* w głównej stacji Janów Ogierów 12; we wsi Łazy pod Łukowem 6; w mieście Sokołowie 6; we wsi Krześlinie pod Siedlcami 4. *b)* w *Guberni Macowieckiej:* w Królikarni pod Warszawą 10; w mieście Rawie 8; w mieście Krośniewicach 7; we wsi Michałowie pod Białobrzegami 4; w Konstantynowie Ob: Łęczyckim 5. *c)* w *Guberni Kaliskiej:* we wsi Żychlinie pod Koninem 8; w Sieradzu 7; w Piotrkowie 6. *d)* w *Guberni Krakowskiej:* w Pinczowie 8; w Pilicy 6. *e)* w *Guberni Sandomierskiej:* w Radomiu 8; w Maruszowie pod Ożarowem 5. *f)* w *Guberni Lubelskiej:* w Lublinie 10; w Wojsławicach 5; w Dobrach Hrabi Małachowskiego 4. *g)* w *Guberni Płockiej:* we wsi Siennicy pod Nasielskiem 6; we wsi Czerwinie pod Ostrołęką 6. *h)* w *Guberni Augustowskiej:* w Piątnicy pod Łomżą 7. Otwarcie Stacji nastąpiło z d. 17 Lutego/1 Marca i trwać będzie do 18/30 Czerwca r. b. w tym zakresie czasu, każdy z Mieszkańców może doprowadzać Klacze, do którejkolwiek bąć z wymienionych Stacji a przy zastosowaniu się do urządzeń iakie w latach poprzednich ogłaszane i nadal w zupełności się utrzymuią, uiszczać będzie opłatę za kwitami sznurowemi z kontrolli stacyjnej, do klassyfikacji Ogierów postanowioną i tak: Od Ogiera celnego po zł: 18; klassy 1 zł: 12; klassy 2 zł: 8; klassy 3 zł: 4.—*Dulewski.* Sekretarz Wydziału, *Welinowicz.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lubomirski Józ: Xżę Tajny Radca z Gub: Wołyńskiej; Zoholew Podpułkownik z Siedlec; Zalewski Jan Dzie: z Turczyna; Szrejber Pułkownik z Guberni Mohilewskiej.

DONIESIENIA.

W dalszej kontynuacji rozpoczętej w dniu 8/20 Marca r. b. Licytacji Towarów i Ruchomości do massy upadłej Kupca Kalkowskiego należących, podpisany Syndyk tymczasowy donosi, iż w dniu 17/29 Marca r. b. o godzinie 3 z południa i następnych dni aż do zupełnego wyprzedania, kontynuowaną będzie sprzedaż Towarów korzennych, Rygałów i innych Utensyljów sklepowych, niemniej Luster, oraz Mebli tejże Massy Kalkowskiego własnością będących, w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 411 położonego, o czem chęć kupna maiących zawiadamia się. —*Ludwik Łabęcki* Patron Syndyk.



Pewna Osoba życzy sobie Bryczkę krytą, dobrą, mocno zbudowaną nabyć, ktoby takową miał na zbycie, niechaj się zgłosi do Szwajcara w Hotelu Lipskim.

W dobrach Gródku w Guberni Podlaskiej, Powiecie Węgrowskim, iest **NASIENIE KONICZYNY** czerwonej na sprzedaż, garniec po zł: 6, a **WYKI** białej korzec po zł: 20. Wiadomość w miejscu.



Koczyk lekki z fordekiem i pakunkami, bardzo wygodny, iest do sprzedania z wolnej ręki, którego w każdym czasie oglądać można w domu pod Nr 1263, przy ulicy Nowy Swiat.

Czyni niniejszem wiadomo, iż w skutku rozporządzenia Kom: Rz: Spraw W: D. i O. P., cały Warsztat Pilnikarski z należącemi do niego narzędziami, iako to: 2ma miechami, kowadłami, młotami, szrubsztakami, kleszczami, również bryczka oplatana kompletna z ubraniem na iednego konia; pościel, garderoba, komoda, łóżko, stółki, stoliki i inne sprzęty gospodarskie po Janie Rittberger Fabrykancie Pil-

ników, wystawione zostaną na sprzedaż przez publiczną licytacją na satysfakcją Rządu za gotowe pieniądzę, zaraz po przybiciu kupna płacić się maiące. Licytacja odbywać się będzie w dniu 19 Kwiet: r. b. o godzinie 9 przed południem, w domu pod Nrem 1003 przy ulicy Krochmalnej. Ref: Sta: Kommissarz Fabryk (podpisano) *Lelowski*.

☞ Trzy brylantowe PIERŚCIENIE skradzione zostały z domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 29, na 1m piątrze; pierwszy ma ieden brylant pół karata, otoczony na około dębowym wieńcem ze złota wyrobionym; 2gi w kształcie wężyka maiącego 2 brylanciki zastępuiące oczy; 3ci ze złota francuzkiego z poprzecznym krzyżykiem z małych brylantów. Komu się trafi na kupno opisane pierścienie, lub innym przypadkiem ie wyśledzi, uprasza się aby dał znać do wyżej wzmiankowanego domu do W. Katarzyny Grabowskiej, za co prócz wdzięczności, przyrzeka mu się przyzwoita nagroda, ieśli takową zażąda.

W Guberni Lubelskiej pod Miastem Janowem w Zofiance znajduie się do zbycia KONICZYNY czerwonej i białej garncy kilkadziesiąt, garniec po zł: 6, oraz WYKI w 2ch gatunkach korcy kilka, garniec po gro: 20, a to u miejscowego Dzierżawcy Folwarku który za dobroć nasion, iako świeżo wymłoconych z własnego zbioru zaręcza.

☞ Niżej podpisany w celu uregulowania interesów swoich, wzywam niniejszem wszystkich moich dłużników, ażeby w przeciągu 2ch miesięcy od dnia dzisiejszego z należności od nich przypadaiących uiścili się, gdyż w przeciwnym razie, do kroków prawnych przystąpię. W Warszawie d. 21 Marca 1837 r. Jan Lindemann, na Tłomackiem Nr 600 Lit D.

* Mamka Teresa *Przyłuska* która karmiła Syna Stanisława, po ś. p. Włodzimierzu Potockim, ma się zgłosić do Hotelu Wileńskiego do W. Pułkownika Obucha, po zapis iej wyznaczony, od JWżnej Hrabiny Potockiej, lub też iej Sukcessorowie.

Dnia wczorajszego iadąc z ulicy Mazowieckiej na plac przed Wielkim Teatrem zostawiono w dorożce TABAKIERKE srebrną wewnątrz wyzłacaną, owalną, na wierzchu był wieniec a w środku cyfra T. H. Właściciel zapomniał numeru dorożki, ale dorożkarz dobrze mu znany iest z twarzy, i dla tego za pierwszem spotkaniem pewnie go pozna. Znalazca ieżli odda powyższą Tabakierkę do Apteki w domu Petyskusa, otrzyma nagrodę.

Prawnie zaięte objekty, iako to: Komoda, Krzesła, Kanapa, Stoły, Lustra, Zboże różnego rodzaiu w snopie, Krów dojnych 85, Jałowizna, Stadniki, Woły, Trzoda chlewna, Konie, Powóz, Bryki i inne narzędzia gospodarskie, we wsi Służewie gminie Wilanowskiej Pcie Warsza: na gruncie zabudowań Dworskich w dniu 17/29 Marca r. b. o godzinie 11 zrana i dni następnych o tejże godzinie przez publiczną licytacją, niezawodnie sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

Od Sgo Jana r. b. w Mieście Turku Obwodzie Kaliskim przy szosie, iest do wypuszczenia w 3ch letnią dzierżawę pod bardzo korzystnemi warunkami OBERŻA masyw murowana, z wszelkiemi dla podróżnych i dzierżawiącego wygodami, wraz z prawem utrzymywania Handlu Winnego, zarazem z Folwarkiem i wszelkiemi do tegoż nowo wystawionemi zabudowaniami, maiącego rozległości półtrzeci chub ornego gruntu z pozostawieniem na tymże 200 Owiec, Bydło, Konie i wszelkie Narzędzia gospodarcze, niemniej i Browar wspólny do 3ch właścicieli należący, w którym kolejno Piwo do całego miasta się wyrabia. O bliższych zaś warunkach chęć maiący dzierżawienia u podpisanego Właściciela w każdym czasie na gruncie dowiedzieć się może.

Antoni Jakicewicz.

W dniu onegdajszym idąc ulicą Danielewiczowską przez Ratusz Główny do Pałacu Blanka, zgubioną została SZPILKA ZŁOTA z RUBINEM obwiedzionym rantami; ktoby takową znalazł, i oddał przy ulicy Krakowskie Przedmieście w d[illegible] Rezlera na 3em piątrze od frontu, otrzyma przyzwoitą nagrodę, bowiem nie idzie właścicielowi o wartość, gdyż to iest dla niego arcy drogą pamiątką.



Na Nowym Swiecie pod Nr 1296, iest STAJNIA na kilka koni z Wozownią do wynaięcia; oraz OWIES na składzie iest do sprzedania. Koczyk lekki iest potrzebny, do kupienia w tym samym domu.



Swieżo przybyły Ogrodnik z zagranicy z zapasem w najlepszych gatunkach wyborowych Drzew, Nasion, Kwiatów rozmaitych i Cebul kwiatowych, zawiadamiam łaskawą Publiczność, iż tylko kilka dni bawić będę, przeto życzący korzystać z nabycia wielu tu nieznanych nasion i kwiatów, raczą się zgłosić do Szwajcara Hotelu Lipskiego przy ulicy Bielańskiej.— *Szwycer*.

W dniu 4 Kwietnia 1837 r. o godzinie 4 z południa przed W. Sędzią Kłodnickim, odbędzie się Licytacja publiczna w drodze działów po między Sukcessorami Mierzeiewskiemi odbywanych, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Guberni Mazowie-

ckiej pod Nr 549, w Sali Audjencjonalnej Wydziału I. następuiących Nieruchomości iako to: Domu murowanego z Młynem, Ogrodem fruktowym i warzywnym, rozmaitych Zabudowań, pod Nr 2171, łącznie z Nrem 2185 Lit: B, przy ulicy Bonifraterskiej Gruntów i Cegielni Nrem Administracyjnym 2313 Lit: F, oznaczony. Placu przy ulicy Dobrej nad Wisłą, położonych. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I, u W. Dutkiewicza i u Stanisława Wysockiego Patrona Trybunału pod Nr 1767, mieszkaiącego.


Fabryka prania i farbowania Kapeluszy słomkowych i ryżowych z stósownym przepisem dla nauczenia się, oddawna znana po Wolfie, iest do sprzedania. Wiadomość w Sklepie Galanteryjnym przy ulicy Podwal pod Nr 499, w rogu Kapitulnej.

Potrzebny iest do znacznych Dóbr w Obwodzie Kaliskim, RZĄDCA, teorycznie i praktycznie z temi obowiązkami obeznany. Życzący sobie takiej posady, opatrzony w odpowiednie świadectwa, zgłosić się zechce w Warszawie pod Nr 1269 przy ulicy Nowy-świat, a to najdalej do ostatniego Kwietnia b. r., gdzie bliższą w tym względzie od Rządcy domu poweźmie wiadomość.

Dobra Ziemskie leżące za Wisłą w Obwodzie Stanisławowskim, mil 4 od Warszawy, w gruntach dobrych żytnich i pszennych, pastwiska wielkie, siana fur 400, las dostateczny na gruntową potrzebę, zabudowanie obszerne tak dworskie iako i wiejskie, są do wydzierżawienia na lat 6 od Sgo Jana. Ktoby sobie życzył takowej, niech się raczy udać w Stare Miasto pod Nr 71, na rogu ulicy Piekarskiej na 1e piątro do właściciela domu, po dalszą informacją.

☞ Osoba uzdatniona na ZASTĘPCĘ WÓJTA GMINY, KASSJERA i do wszelkich wyższych poleceń, lub za RZĄDCĘ DOMU w Warszawie i załatwiania interessów, życzy wejść w obowiązki; prócz chlubnych Dowodów może mieć i zaręczenia Obyteli. Wiadomość w Drukarni Kurjera.


W Handlu Win i Korzeni M. Czarniawskiego przy ulicy Nowy Swiat Ner 1312 na przeciw Domu Xiążąt Jabłonowskich, sprzedaie się OCET WINNY z własnej Fabryki, po cenach następuiących: Ocet Winny do potraw zwyczajnie używany, w gatunku i smaku równy francuzkiemu Ner 1. Oxeft zł. 27, Garniec 20 groszy. Nr 2. najlepszy ox: zł. 36, Garn: zł. 1. Nr 3 najmocniejszy do Aptek i nalewów używany ox: zł. 48, gar: zł. 1 gr. 10. Prawdziwy z wina A' lestragon 10 butelek zł. 16, iedna butel: zł. 2; 10 Półbutelek zł. 8, iedna zł. 1. Do tegoż Handlu nadszedł świeży transport OLIWY, która sprzedaie się po cenie następuiącej: Oliwy butel: duża de Provense najświeższej zł. 4, Oliwy stołowej zł. 3, Oliwy ordy: Leccer zwanej zł. 2 gr. 10.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Z powodu zagubionej nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej przez Starozakon: Abrahama Jckowicza Flieler pod Nr 950 zamieszkałego, wzywa niniejszem każdego ktoby ią posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takową sam w Urzędzie Municypal: Sekcji Biletów Żydowskich złożył, ostrzegaiąc przytem mieszkańców iż rzeczona Książka niniejszem umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcym ręku posiadacza onego za nieprawego właściciela uważali i do najbliższego Kommissarza Cyrkułowego dostawili. W Warszawie dnia 17/29 Października 1836 roku. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. W załatwieniu prośby Star: Gerszona Zelmanowicza Rybołów pod Nr 2933 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyj: w miejsce zagubionego Przesiedlenia, wzywa niniejszem każdego, ktoby ie posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzedzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył, ostrzegaiąc przytem mieszkańców iż rzeczone przesiedlenie niniejszem umarza się a z tąd w razie dostrzeżenia w obcym ręku posiadacza onego za nieprawego właściciela uważali i o tem najbliższemu Kommissarzowi Cyrkułowemu znać dali. — Warszawa d. 15/27 Stycznia 1837 roku. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*


Dziś kompanja cała Panny Elizy Hessen, grać i spiewać będzie CO KTO LUBI, w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim. Zacznie się o 6.

*** Dziś w Kawiarni obok Ratusza, KWINTET Kurzątkowskiego wykona wyiątki z najnowszych Oper, oraz nowe Walce Strausa i Lannera.

*** Dziś obok Poczty w domu Baroka na rogu ulicy Trębackiej, grać i śpiewać będą Panny Hann, nowoprzybyłe śpiewaczki z Czech.

W Sobotę w południe ciepła stopni 3. — W Niedzielę rano zimna stop: 1, w połud: ciepła 5. — W Poniedziałek rano ciepła 2, w połud: 2. — Dziś rano zimna stopni 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Jest temu lat* 16.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kobieta głową domu. Kotka. Na iawie.*

W Rajtszuli Brylowskiej iutro przedostatni raz widowisko Pana *Szuman.*